

Zielone, często pięknie kwitnące rośliny doniczkowe są ozdobą naszych mieszkań. Oprócz tego spełniają one jeszcze inną rolę – poznawczą i wychowawczą dla dzieci, umożliwiając bowiem rozbudzenie zainteresowania przyrodą, dokonywanie obserwacji wzrostu i rozwoju roślin, naukę pielęgnacji kwiatów.

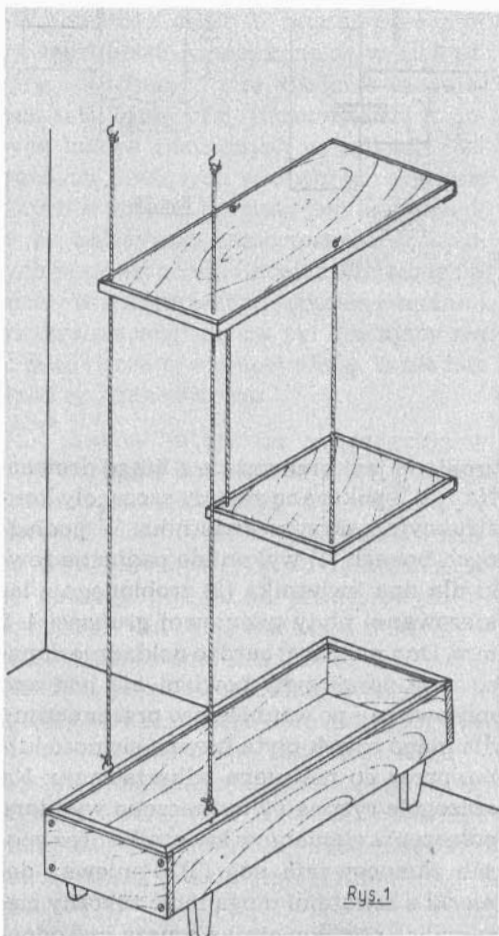
Parapety okienne współczesnych mieszkań są przeważnie zbyt wąskie dla niewielkich nawet doniczek, a oprócz tego zmuszają do konwencjonalnego ustawienia ozdobnych roślin, które często nie znoszą zbyt dużej ilości światła. Poza tym oglądane pod światło padające przecież od okna tracą swoją urodę, której po prostu nie jesteśmy w stanie zaobserwować. Rośliny ozdobne powinny być więc ustawione w pobliżu źródła światła, np. dwa metry od południowego okna, lecz tak, by były one dobrze widoczne, a więc ustawione np. pod wolną od mebli ścianą. Aby umożliwić sobie takie usytuowanie domowej zieleni warto zbudować odpowiednie miejsce w tzw. pokoju dziennym zestawem składającym się ze stojącego kwietnika i dwóch, lub nawet trzech półek – kwietników wiszących, jak to zostało przedstawione na rys. 1.

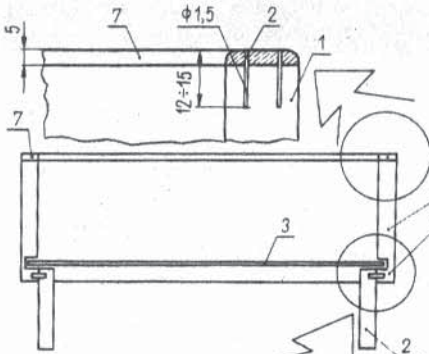
Do boków stojącego kwietnika przywiązane zostały mocne linki idące do sufitu i zaczepione tam na hakach. Linki te tworzą konstrukcję wsporczą dla jednej lub dwóch półek (na rysunku widoczny jest układ z jedną półką długą i drugą półką krótszą, podwieszoną do długiej półki). W dolnym, stojącym kwietniku możemy ustawić wysokie, okazałe drzewka, takie jak np. fatshedera, sansewieria, filodendron czy difenbachia, natomiast na wiszących półkach mogą stać paprocie, bluszcze i inne rośliny pnące. Zresztą dobór roślin ozdobnych każdy zainteresowany musi wykonać indywidualnie, zależnie od ilości światła w danym pomieszczeniu i upodobań właściciela.

Druga, nie mniej istotna sprawa to wymiary naszego zestawu. Zauważmy, że na

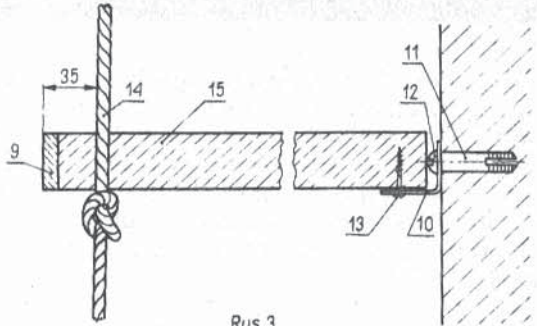
rysunku 1 nie zaznaczono żadnych wymiarów. Nic dziwnego, bowiem każdy pokój ma przecież inne wymiary, inne są również potrzeby wykonawców i inne materiały do dyspozycji. Każdy więc sam musi rozstrzygnąć jakiej wielkości kwietnik jest mu potrzebny.

Pracę należy rozpocząć od budowy stojącego kwietnika. Na jego skrzynię można użyć grubej sklejkki, płyty stolarskiej lub płyty wiórowej okleinowanej, grubości około 20 mm. Oczywiście najłatwiej i najtaniej można będzie zdobyć płytę wiórową, nie mniej jednak bardzo dobrym materiałem będzie tu drewno uzyskane ze starego, zbędnego tapczanu – jego skrzynia

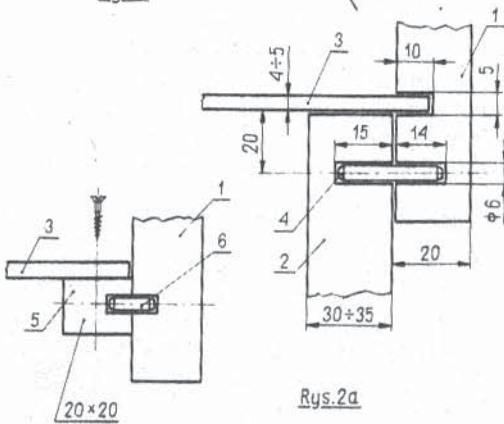




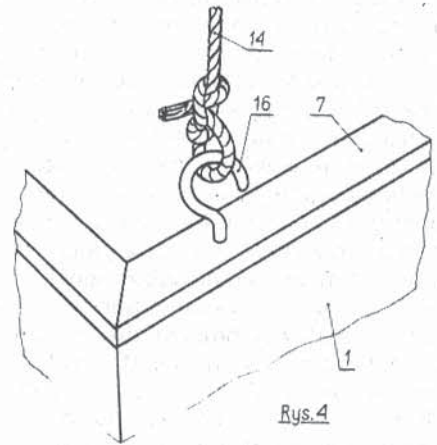
Rys. 2



Rys. 3



Rys. 2a



Rys. 4

zrobiona jest przeważnie z litego drewna. Na rys. 2 pokazane zostały szczegóły konstrukcyjne skrzyni kwietnika. W podłużnych bokach (1) wykonano podłużne rowki dla dna kwietnika (3) zrobionego z lakierowanej płyty pilśniowej grubości 4–5 mm. Dno musi być bardzo dokładnie dopasowane do skrzyni, bowiem nie jest ono mocowane – po wsunięciu w przeznaczony dla niego rowek płyta trzyma się dość luźno, przez co nie ulega odkształceniu. Na szczególe rysunku 2 zaznaczono wymiary połączenia elementów kwietnika oraz sposób zamocowania nóg (2). Ponieważ doniczki z kwiatami mogą mieć znaczny ciężar, więc nogi kwietnika muszą być odpo-

wiednio wytrzymałe – ich grubość nie powinna być mniejsza niż 30 mm, a mocowanie do skrzyni musi odbywać się na kołki (4) długości około 25–30 mm i grubości co najmniej 6 mm. Prócz tego połączenie należy wzmocnić klejem do drewna dobrej jakości, najlepiej epoksydowym. Dodatkowe zabezpieczenie podłogi przed porysowaniem stanowi warstwa filcu grubości 8–10 mm przyklejonego, np. pronikolem, do nóg kwietnika. I jeszcze jedna ważna uwaga dotycząca wytrzymałości omawianej konstrukcji. Otóż w celu zabezpieczenia dna kwietnika przed wyginaniem się pod ciężarem doniczek, od spodu musi być ono wzmocnione drewnianymi listwami wkle-

jonami między boki (2) tak, by dno leżało na powierzchni listew wzmacniających. Odstęp między listwami nie powinien być większy niż 200 mm.

Nieco uwagi należy poświęcić rowkom dla dna kwietnika. Otóż najlepiej wykonać je za pomocą przystawki (nasadki) frezerskiej napędzanej ręczną wiertarką elektryczną. Jeżeli jednak nie dysponujemy takim elektronarzędziem, to mocowanie dna można rozwiązać nieco inaczej. Na rys. 2a pokazano mocowanie dna bez rowków – za pomocą dodatkowych listew (5) mocowanych na klej i kołki (6) od dołu ramy (1), do jej wnętrza. Na tak przygotowane listwy po prostu nakłada się wycięte z odpowiedniej płyty dno i mocuje się je do listew za pomocą niewielkich wkrętów do drewna.

W razie użycia na kwietnik okleinowanej płyty wiórowej, jej boczne krawędzie również muszą być okleinowane. Jest to jednak bardzo trudne w warunkach domowych, przede wszystkim ze względu na trudności ze zdobyciem okleiny. Można więc okleinę zastąpić cienką, profilowaną listewką, grubości około 5 mm i szerokości równej grubości płyty użytej na ramę (1). Listewki takie bez trudu można nabyć w każdym sklepie z materiałami drzewnymi. Mocowanie listewek odbywa się na klej i na cienkie (1 mm) gwoźdźki, bez łebków. W narożnikach listewki powinny być spasowane ze sobą pod kątem 45° tak, jak ramki obrazków.

Gotowy kwietnik należy bardzo dokładnie wyszlifować droбноziarnistym papierem ściernym, aby wyrównać wszystkie niedokładności powstałe podczas montażu, a następnie cały kwietnik, oczywiście z wyjątkiem lakierowanej fabrycznie powierzchni dna, pokryć trzema warstwami bezbarwnego lakieru nitro, lub dwiema warstwami lakieru poliuretanowego.

Po zakończeniu budowy stojącego kwietnika zabierzemy się do wiszących półek. Po ustaleniu ich liczby, kształtu

(prostokątny, kwadratowy itp.) i wymiarów, wycinamy półki z takiej samej płyty, jak użyta na kwietnik stojący. Następnie przednią i boczne krawędzie półek oklejamy okleiną, albo listewkami, tak jak poprzednio, zaś całą powierzchnię szlifujemy i lakierujemy. Następnie wykonujemy zamocowanie półek do ściany w sposób przedstawiony na rys. 3.

Półka (15) oklejona listewką (9) zamocowana jest do kątownika (10) wkrętami (13). Kątownik to kawałki stalowego płaskownika grubości 1,5–2 mm, odpowiednio wygięte i zamocowane do ściany za pomocą rozprężnych kołków (11) i wkrętów (12). Taki sposób mocowania umożliwi ukrycie konstrukcji kątownika w celu polepszenia walorów estetycznych sprzętu.

W odległości około 35 mm od przedniej krawędzi półek wywiercone są w nich otwory o średnicy 6 mm dla linek mocujących (14). Linki przywiązane są do stalowych haków osadzonych w kołkach rozprężnych tkwiących w otworach wywierconych w suficie. Niestety jest to niezbędne do należytego zamocowania obciążonych przeciw półek. Chociaż wiercenie otworów w stropie jest wyjątkowo żmudne i przykre, ze względu na pył dostający się do oczu i nosa pracującej osoby, to nic nas przed tym nie uchroni.

Do haków w stropie przywiązujemy dwie, najlepiej bawełniane linki, grubości 6 mm, przewlekamy je przez otwory w pierwszej od góry półce i pod półką wiążemy węzły oporowe (rys. 3). Cała trudność tej operacji polega na prawidłowym umiejscowieniu węzła w stosunku do wysokości zamocowania półki. Dalej linki przewlekamy przez ewentualne otwory w kolejnych półkach i na koniec linki przywiązujemy do haczyków (16) wkręconych w odpowiednim miejscu w krawędzie stojącego kwietnika (rys. 4). Należy również pamiętać o należytych zabezpieczeniu końców linek przed rozplataniem.

Jerzy Pietrzyk